

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/94343,Aby-kupic-Leoparda.html>



Fot. Wikimedia Commons (autor: U.S. Army Photo by Kevin S. Abel)

ARTYKUŁ

## Aby kupić... Leoparda

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PAWEŁ MIEDZIŃSKI 09.08.2022

Wojna za naszą wschodnią granicą radykalnie przyspieszyła polskie zbrojenia. Obok doniesień o zakupie nowych czołgów produkcji amerykańskiej i południowokoreańskiej, pojawiły się informacje o negocjacjach dotyczących pozyskania niemieckich Leopardów. Mało kto wie, że te gąsienicowe wozy bojowe kilkakrotnie próbowano kupić także w PRL – oczywiście kierując się

zupełnie innymi przesłankami.

Jednym z większych osiągnięć polskiego wywiadu lat 80. XX w. miało być pozyskanie nowego zachodniego czołgu. W sensacyjnej publikacji wydanej na początku lat 90. poprzedniego stulecia, autorstwa Krzysztofa Kaszyńskiego i Jacka Podgórskiego, opisano, jak peerelowski superszpieg – Marian Zacharski – miał „zdobyć” zachodni czołg. Czołg,

„płynąc do Turcji zniknął gdzieś na Morzu Śródziemnym. Odnalazł się w Libii, a stamtąd specjalnym samolotem wojskowym został przetransportowany do ZSRR”<sup>1</sup>.

Autorzy jednak nie podali żadnych wiarygodnych informacji na temat tej operacji<sup>2</sup>. Mimo to w tej historii jest ziarno prawdy.

### **„Walec” donosi**

W listopadzie 1981 r. wpłynęła informacja od tajnego współpracownika Zarządu II Sztabu Generalnego, czyli wywiadu wojskowego, pseudonim Walec o możliwości kupna czołgu Leopard 2<sup>3</sup>. Miał on nawiązać w tej sprawie kontakt z pośrednikiem. W lutym 1982 r. sprawa się rozwijała, a agent przysyłał nowe szczegóły. Pośrednik oczekiwał, że w ramach rozliczeń – poza ceną za dwa czołgi (z pierwotnie oferowanych minimum 10) – otrzyma 100 wyrzutni przeciwlotniczych Strzała 2M. W tej sytuacji

„transakcja może być dokonana wyłącznie w porozumieniu z towarzyszami radzieckimi, gdyż nasza produkcja >>Strzał 2M<< nie wchodzi w rachubę – dosłownie [ich] nie mamy”<sup>4</sup>.

Cena za jeden czołg, „z dostawą do Polski”, miała wynieść 8,8 miliona dolarów amerykańskich w gotówce. W tej kwocie znajdować się miała już „zwyczajowa” 10% prowizja dla handlarza.

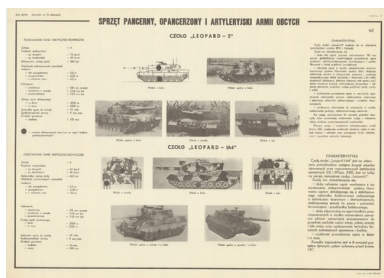
W listopadzie 1981 r. wpłynęła informacja od tajnego współpracownika Zarządu II Sztabu Generalnego (wywiadu wojskowego PRL) pseudonim Walet o możliwości kupna czołgu Leopard 2. Miał on nawiązać w tej sprawie kontakt z pośrednikiem. W lutym 1982 r. sprawa się rozwijała, a agent przysyłał nowe szczegóły.

Sporządzający notatkę nalegał na „b. pilną odpowiedź”. Pierwotnie podana cena – 2,2 mln dolarów – była „ceną zbytu dla partnerów na NATO” i stąd tłumaczono „pomyłkę” względem pierwotnej oferty. Była to cena w przypadku odbioru czołgu w jednym z portów państw trzecich, lecz w Europie wynosić miała 6,5 mln dolarów.

Oferent, chcąc zachęcić kupujących, wskazywał, że dwa czołgi zostały już kupione przez służby Wschodnich Niemiec z przeznaczeniem „dla towarzyszy”. Zapewne liczył na „bratnią rywalizację” o względy Moskwy.

W załączonej notatce oficer przesłał też dane czołgu – w języku włoskim. Co ciekawe, były to informacje absolutnie podstawowe jak liczba osób załogi, kaliber armaty etc. Dane dostępne dla każdego, znajdujące się w każdej publikacji na temat broni pancerniej. Niemniej szef wywiadu, płk Misztal, przesłał pismo do gen. Iwaszutina, szefa GRU, proponując zakup dokładnie na wyżej opisanych warunkach – 8,8 mln dolarów oraz 100 wyrzutni<sup>5</sup>.

23 marca 1982 r. Iwaszutin odpowiedział grzecznie, że podane parametry pochodzą z ogólnodostępnej (na Zachodzie) książki W. Spielbergera<sup>6</sup> „Od traktora do czołgu Leopard 2”<sup>7</sup> wydanej w 1979 r. Ponadto wskazywał, że podane dane wzbudzają wątpliwości co do pośrednika. Poproszono by przekazał on pełną charakterystykę czołgu. Dopiero po otrzymaniu dokumentacji sprawa miała zostać rozpatrzona<sup>8</sup>. Misztal polecił szefowi Pionu Operacyjnego uzyskanie tych danych od oferenta.



**Tablica z biblioteki wojskowej  
bezpieki PRL (Wojskowej Służby  
Wewnętrznej oraz Zarządu II  
Sztabu Generalnego WP). Z  
zasobu IPN**

## **Wiedeńskie negocjacje**

W styczniu 1983 r. pośrednik ponowił ofertę na kupno dwóch pojazdów pancernych. Tym razem cena miała wynieść 7 milionów dolarów za sztukę oraz 20 000 pocisków rakietowych systemu Grad<sup>9</sup>. Ponownie poproszono o szczegóły. Rozmowy, które prowadzono w Wiedniu, postępowały opornie. Pośrednik obiecywał czołg, „10% części zamiennych” oraz dostawę od miesiąca do dwóch. W zamian oczekiwał 250 000 dolarów zaliczki przy zamówieniu, a następnie ponownie takiej samej kwoty po 14 dniach<sup>10</sup>. Co więcej, oferowano także dokumentację czołgu za jedynie 40 000 dolarów.

Do Wiednia wysłano przedstawicieli Centrali. Tam spotkało ich spore rozczarowanie. Tajemniczym oferentem czołgów Bundeswehry okazał się być uciekinier z Polski i jego austriacki współpracownik. Na spotkanie przynieśli... kserokopie prospektu reklamowego.

Do Wiednia wysłano przedstawicieli Centrali. Na miejscu spotkało ich spore rozczarowanie. Współpracownikiem wywiadu, tajemniczym oferentem najnowocześniejszych czołgów Bundeswehry, okazał się być uciekinier z Polski oraz jego austriacki współpracownik. Na spotkanie, zamiast próbki dokumentacji, przynieśli... kserokopie prospektu reklamowego producenta czołgu firmy Krauss-Maffei<sup>11</sup>. To oczywiście nie zostało zaakceptowane, a uznane za „makulaturę”.

Oferenci obiecali dostarczyć w ciągu najbliższych dni pełną techniczną dokumentację. Wywiad obiecywał zapłatę, ale jak wynika z wytycznych – decydenci w Warszawie nie byli skłonni do wywiązania się z obietnicy sugerując grę na zwłokę. Nie chodziło jednak o dokumentację produkcyjną, a tzw. specyfikację egzemplarza, który miał zostać zakupiony.

### **Czołgi dostarczane samolotem**

Niemal równocześnie inna placówka wywiadu otrzymała podobną ofertę – zakupu również dwóch czołgów. Oferentem była nominalnie amerykańska firma, której właścicielem był Solomon Schwartz, a czołgi miały być dostarczone do Warszawy... samolotem<sup>12</sup>. Mimo oczywistego absurdu tej oferty – wywiad traktował ją serio. Wyjaśnienie tej naiwności może kryć się w notatce płk. Misztala:

„Melduję, że Zarząd II Sztabu generalnego WP nie ma dokładnego rozeznania środowiska handlarzy bronią i dlatego nie jest w stanie przedłożyć własnej opinii na temat sprzeczności występujących w żądaniach oby zainteresowanych stron”<sup>13</sup>.

Same negocjacje – choć bezsensowne – były przyjemne. Odbywano je na koszt wywiadu m.in. w Hotelu Noga Hilton International w Genewie. Trwały one kolejny rok i zapewne toczyłyby się dalej, gdyby nie artykuł w „The Washington Post”, w którym opisano akcję amerykańskich służb planujących przejęcie T-72, które miały „zaginać” w drodze do Iraku. Dziennikarz opisał zaangażowanie niejakiego Schwartza, przedstawiając go jako handlarza bronią powiązanego ze służbami specjalnymi. Opisał także jego podróże do Polski, w czasie których miał tajnie negocjować „z polskim generałem pomoc w przekazaniu 2 czołgów”<sup>14</sup>. Za próbę przemytu broni Schwartz miał zostać aresztowany i stąd też „przedsięwzięcie zostało okresowo wstrzymane”<sup>15</sup>.

## Operacja „Mesto”

Prawie identyczna sprawa miała miejsce kilka lat wcześniej, gdy wywiad cywilny „kupował” Leoparda-1 w wersji A2. Operacja o kryptonimie „Mesto” toczyła się od 1976 przez rok<sup>16</sup>. Zakup czołgu „zleciło” Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Budowlanych „Bumar” w 1975 r. Pojazd potrzebny był dla konstruktorów pracujących nad modernizacją wozu „M-100”, czyli licencyjnej wersji radzieckiego T-55.

„Bumar” liczył na skopiowanie rozwiązań i sprzedaż zmodernizowanego produktu w cenie dwukrotnie wyższej. Zamówił więc w MSW *via* Ministerstwo Przemysłu Maszynowego kompletny wóz, dwie wieże z kompletnym wyposażeniem elektro-optycznym, systemem kierowania ogniem i działem z automatycznym ładowaniem oraz dwa kompletne układy bez wieży<sup>17</sup>. Pośrednik oczekiwać miał za czołg 2 mln dolarów. Był on o tyle wiarygodny, że przez lata dostarczał elektroniczny „sprzęt embargowy”. Sprawę skonsultowano ze Stasi. Z rozmów wynikało, że wschodnioniemiecki wywiad otrzymał identyczną propozycję od tej samej osoby<sup>18</sup>. Czołgu nie kupiono.

W 1977 r. „Bumar”<sup>19</sup> pisał kolejne prośby motywując:

„Obecnie produkowany przez nas sprzęt pancerny jest tak pod względem konstrukcyjnym jak i stosowanych technologii bardzo opóźniony w rozwoju w stosunku do poziomu produkcji państw kapitalistycznych. Główne opóźnienie dotyczy układów zawierających opto-elektronikę i automatykę. W związku z tym prosimy o zakup, w krajach kapitalistycznych, nowoczesnych zespołów czołgów (...)”<sup>20</sup>.

Wskazywano do pozyskania – armatę 120 mm, 105 mm, amunicję, układ kierowania ogniem, układ stabilizacji i inne pozycje. Ostatecznie nie udało się nabyć pojazdu, ale „zdobyto wiedzę” i zapoznano się z „technologią odlewania wieży czołgu Leopard, a także technologią kucia luf armatnich i obróbką mechaniczną zamka”<sup>21</sup>. Na ile warta była ta wiedza – trudno mi ocenić. Łatwiej dostrzec skalę możliwości wywiadu – procedowanie „na papierze” operacji, która, jak można się było domyślić, była fikcją od samego początku. Jednak pozwalała „mieć trybom”. Realnym „sukcesem” Zarządu II było w owym czasie pozyskanie zwykłego karabinu...<sup>22</sup>

---

<sup>1</sup> Krzysztof Kaszyński, Jacek Podgórski, *Szpiedzy czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994, s. 75-76.

<sup>2</sup> Czołg ten, M-1 Abrams, miał być jedną z wielu „zdobyczy” Zacharskiego – obok dokumentacji radaru dla bombowca B-1, rakiety MIM-104 Patriot i wielu innych bezcennych danych, o których nie ma

żadnego śladu w AIPN. Marian Zacharski, w istocie szpieg amator, ukadrowiony w ramach SB, dopiero po powrocie z USA miał dzięki zwerbowaniu do współpracy Wiliama Bella uzyskać m.in. dokumentację techniczną „elektroniczno-radarowych systemów kierowania ogniem z helikopterów, samolotów i pojazdów bojowych”, systemów przeciwlotniczych - zarówno amerykańskich, jak i zachodnioeuropejskich (Patriot, Hawk, Roland), systemów radarowych różnych typów najnowszych myśliwców (F-5 [sic! - samolot ten nie posiadał własnej stacji radarowej - przyp. Paweł Miedziński], F-15, F-16, F-18) oraz bombowca strategicznego B-1, a także innych danych z różnych dziedzin najnowszych technologii militarnych”. AIPN, BU 02385/126, Notatka Departamentu I MSW dot. kpt. M. Zacharskiego, 20 II 1987 r. [za:] Sławomir Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943-1991*, Warszawa 2011, k. 238. Drugim agentem mającym dostarczać cennych informacji był James D. Harper. Ten jednak miał dostarczyć „tylko” dokumentację systemu Patriot. Za: Tenże, s. 238.

<sup>3</sup> AIPN, BU 2602/16672, Notatka służbowa dot. możliwości zakupu czołgów „Leopard II”, 12 XI 1981 r., k. 1. Czołg ten był wówczas nowością i reprezentował typ tzw. III generacji. Pierwsze egzemplarze dostarczono do szkoły panczernej w Munster pod koniec 1979 r.

<sup>4</sup> AIPN, BU 2602/15934, Notatka służbowa dot. możliwości zakupu czołgu „LEOPARD-2”, 17 II 1982 r., k. 37.

<sup>5</sup> AIPN, BU 2602/15934, Pismo płk. Romana Misztala do gen. armii P. I. Iwaszutina z 17 II 1982 r., k. 40-41.

<sup>6</sup> Walter J. Spielberger - autor licznych publikacji na temat broni panczernej, głównie z okresu II wojny światowej.

<sup>7</sup> Walter J. Spielberger, *Von der Zugmaschine zum Leopard 2*, wyd. Bernard & Graefe, Monachium, 1979.

<sup>8</sup> AIPN, BU 2602/15934, Pismo gen. armii P.I. Iwaszutina do płk. Romana Misztala z 23 III 1982 r., k. 49.

<sup>9</sup> AIPN, BU 2602/16672, Szyfrogram wychodzący nr 06/1, 3 I 1983 r., k. 7.

<sup>10</sup> AIPN, BU 2602/16672, Szyfrogram wychodzący nr 0831/36, 10 III 1983 r., k. 10.

<sup>11</sup> AIPN, BU 2602/16672, Notatka służbowa, 17 III 1983 r., k. 14-16. Podobny katalog (kserokopia) znajduje się w archiwum - zob. AIPN, BU 3632/791.

<sup>12</sup> AIPN, BU 2602/16672, Notatka służbowa, 10 IV 1983 r., k. 30-32.

<sup>13</sup> AIPN, BU 2602/16672, Meldunek w sprawie zakupu czołgów „Leopard-2”, 19 IV 1983 r., k. 41-43.

<sup>14</sup> AIPN, BU 2602/16672, Szyfrogram wychodzący PF-3187, 27 VII 1984 r., k. 88-89.

<sup>15</sup> AIPN, BU 2602/17101, Tezy do rozmowy szefa Zarządu II SG WP z szefem Głównego Zarządu Wywiadowczego SG SZ ZSRR, 25 IX 1984 r., k. 175.

<sup>16</sup> AIPN, BU 01789/156/D, Sprawa obiektowa „Mesto”.

<sup>17</sup> AIPN, BU 01789/156/D, Pismo MB/0844/75, 17 XI 1975 r., k. 1-2.

<sup>18</sup> AIPN, BU 01789/156/D, Notatka służbowa, 7 IV 1977 r., k. 6.

<sup>19</sup> Szerzej na temat relacji przemysł – wywiad zob. Mirosław Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.

<sup>20</sup> AIPN, BU 01789/156/D, Pismo MB/0313/77, 12 VII 1977 r., k. 16-21.

<sup>21</sup> AIPN, BU 01789/156/D, Raport dot. modernizacji pojazdów specjalnych M-100, 19 XI 1979 r., k. 15-16.

<sup>22</sup> Z okazji 40-lecia Zarządu II sporządzono listę „zdobyczy”, obejmującą lata 1970-1980. Znalazło się na niej 51 pozycji, z czego kilka stanowiły radiostacje, dwa karabinki (M-16A1 i M1-6E1), dwa pistolety maszynowe (Uzi oraz HK-4), ale także „wzory noży specjalnych i bagnetów, maski p-gaz”, czy „ręczny granat” armii fińskiej. Najcenniejszym elementem wydawały się „elementy samolotu F-16 wraz z dokumentacją badań laboratoryjnych”. „Skrzydło turbiny, wycinki ze statecznika pionowego oraz skrzydła samolotu oraz dokumentację” przekazano do Szefostwa Badań i Rozwoju Techniki Wojskowej (w odróżnieniu od „próbek paliwa do rakiet”, które od razu „przekazano Tow. Radzieckim”). Pozyskana radiostacja AN/PRC 77, „powszechnie występująca w siłach lądowych USA i innych państw NATO”, miała pozwolić przyspieszyć o dwa lata opracowanie własnej radiostacji w Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka. AIPN, BU 2602/20021, Przykłady zdobytych i przekazanych dla przemysłu wzorów sprzętu i uzbrojenia, [b.d], k. 347, 365 i 401.

COFNIJ SIĘ